

PRENUMERATA
„Gazety Polskiej”
wynosi: rocznie:
W Brazylii 10\$
Argent 10,
3 4
Wychodzi 2
razy na ty-
dzień w środy
i soboty. Wy-
danie 4 stron.

GAZETA POLSKA

BRAZYLJI

Adres dla li-
stów i przesy-
łek pienięż-
nych, (vales
postaes)
„GAZETA
POLSKA”
Caixa postal B.
Curitiba-Parana
Redakcja mie-
ści się przy ul. Aqu
Iabam N 87.

N. 76 WYDAWCA: FRANCISZEK WOCHNIK Kurytyba, Środa dnia, 15 Października 1924 REDAKTOR: I. Sklarski. Rok XXXIII

Chińska rewolucja.

Kiedys śpiewano w „Gejszy” kuplety o tem, jak to „Europą febra trzęsie, Europa Chiny połknie, febra skończy się”. I teraz owe kuplety byłyby bardzo na czasie. Przypomina o nich huk armat pod Szanghajem, o którym donoszą nam codziennie coraz dłuższe depesze, zawierające dziesiątki trudnych do spamiętania nazwisk i nazw. Jeszcze przed paru miesiącami, kiedy dyplomacji sowieckiej udało się zawrzeć z Republiką Niebieską słynny traktat pekiński o kolei wschodnio-chińskiej, jasnym było, że na Dalekim Wschodzie przygotowuje się jakaś burza, bo trudno było sobie wyobrazić, żeby Europa Zachodnia i tany Zjednoczone z łatwością przelknęły porozumienie czerwonej gwiazdy rosyjskiej ze smokiem chińskim.

Dyplomacja czyniła wtedy różne kroki: były noty, i francuskie, i amerykańskie, i wspólne wystąpienia. Skutek ich jednak na razie był znikomy. Czynna i nie zrażająca się niczem dyplomacja sowiecka parła naprzód, doprowadziła do uznania Sowietów przez Chinę, a wreszcie po rozmaitych targach o lokal sowiecki, poseł Karachan rozparł się w gmachu dawnej ambasady rosyjskiej w Pekinie. W tym samym czasie dochodziły mgliste i tajemnicze wieści o układach rosyjsko-japońskich, z których wynikało jedno wyraźnie, że odkładając na przyszłość niezłatwione spory i porachunki państwa Wschodzącego Słońca (Chin) i Czerwonego Cara ustalają sposób dla wspólnego na Dalekim Wschodzie działania.

Względem Tokio oświety były nadal ostrożne, zaś z pekińskim sprzymierzeniem postępowano sobie rozmaicie, czasem obpytywano go wschodnimi komplementami i obietnicami obrony niezawisłości od „rekinów zachodnich”, czasem okazywano republiki Sun-Jat-sena zupełne lekceważenie. Tak było np. przy sprawie oficerów rosyjskich znajdujących się na okrętach w Szanghaju. Pan Karachan zażądał rozbrojenia ich i odstąpienia do granicy rosyjskiej. Tak samo było w stosunkach z gubernatorem Mandżurji, potężnym tuczanem (taki tytuł noszą gubernatorowie wojskowi w Chinach)

Czchan-Tso-Linem. Sowiety, broniące ustawicznie niezawisłości Republiki Chińskiej, zawarły z tym rebeljantem, nie uznającym rządu centralnego, taką samą umowę, jak z Gominanem, to jest ministerstwem pekińskim.

Po takich operacjach wstępnych i sukcesach Sowietów nastąpił nagle wybuch w Chinach Południowych. Gubernator prowincji Kantońskiej Czin Sen Suang wypowiedział posłuszeństwo rządowi centralnemu i ruszył z dwudziestosięciotysięczną armią na Szanghaj. W porcie szanghajskim znalazło się z górą dwadzieścia okrętów wojennych Stanów Zjednoczonych, Anglii i Francji, w tem dwa najsilniejsze amerykańskie, gotowych do obrony życia i mienia Europejczyków. Po całym świecie rozleciały się odezwy, radja i depesze Sowietów, protestujące przeciw szkodzącej się interwencji w Chinach i gwałceniu suwerenności Republiki Niebieskiej. Odezwy te oskarżają o przygotowanie interwencji na zmianę to Brytanję, to Stany Zjednoczone. Rząd centralny chiński bez armii, osłabiony przez ciągłą wojnę domową i nieposłuszeństwo poszczególnych tuczanów, na pomoc obleganemu Szanghajowi wysłał przeważnie także odezwy, w których wyklina separatystów Chin Południowych i nazywa ich faszystami. W odezwach swych Sun-Jat-Sen zachowuje jednak dotychczas neutralność względem obcych, którzy są widzami, a może pośrednio i autorami krwawych wypadków w Szanghaju. Sun-Jat-Sen dotąd ani nie dziełował Moskwie za laskawą obronę jego autorytetu, ani nie prosił zjednoczonej floty mocarstw, stojącej w zatoce szanghajskiej o pomoc.

Nie jest zdecydowany, bo przecie ani „Komintern”, ani „Bank Hong Kong-Szanghaj” nie trzaskają o niepodległość Chin.

Wielki niestrudzony reformator Chin o pierał się dotychczas w swej akcji na przeciwnie interesów tych, którzyby chcieli „Chiny przekuć”. Tylko w ten sposób osiągał on, że do pewnego stopnia Chiny były podmiotem, a nie tylko przedmiotem wypadków.

Obecna burza wygląda groźniej i nie wiadomo, czy wystarczy cierpliwości chińskiej,

aby ją przeczekać i wyjść z niej bez szwanku. Zbyt silnie starły się sprzeczne interesy, do zbyt daleko idących praw opiekuńczych roszczą sobie pretensje Sowiety.

Po zawarciu traktatu angielsko-sowieckiego p. Czicerin oświadczył: „Teraz Rosja rozpocznie erę swojej czynnej polityki na Pacyfiku”. Wielkie mocarstwo anglosaskie na Oceanie Spokojnym panujące, z tem się pogodzić nie mogą. I dlatego krwawe drgawki febrы chińskiej w Szanghaju trzeba uważać za zapowiedź poważnych wydarzeń o znaczeniu ogólnoswiatowym.

Ostatnie wiadomości nadesłane z Londynu, donoszą, że wojska rewolucyjne generała Czchan-Tso-Lina wkroczyły do Szanghaju i zajęły go. W czasie ostatnich walk zginęło około 1000 żołnierzy chińskich po obu stronach.

Zaś telegramy moskiewskie zawiadamiają, że został zawarty układ między rządem sowieckim i rewolucyjnym generałem Czchan-Tso-Linem. Jest to jeden więcej triumf osiągnięty przez rząd sowiecki. Przez układ ten bolszewicy wydzierają z rąk międzynarodowych kapitalistów chińskie wschodnie koleje i unicestwiają wszystkie plany wielkich mocarstw w mające na celu osłabienie wpływów sowieckich w Chinach.

Układ zawarty między bolszewikami i rewolucjonistami chińskimi umożliwia ponadto wykonanie w trzech prowincjach Mandżurji traktatu, zawartego w maju br. a dotyczącego zwrotu dawnych carskich sieci kolejowych, które wielkie mocarstwa usiłowały naprośnie umiędzynarodowić.

Tak się przedstawia dotychczas w ogólnych zarysach rewolucja chińska, która, nie sfumiona na czasie, może wywołać bardzo poważne międzynarodowe zakłócenia polityczne.

Wiadomości z Polski.

ROZWÓJ SZKOLNICTWA W POLSCE

Szkół powszechnych, początkowych, posiada Polska 25000, kierowanych przez 50000 nauczycieli. Dzieci uczą się w tych

szkolach ludowych około 2800000. Szkół tych zakłada Polska coraz więcej i nie potrafiąca długo, a będziemy mieli w Polsce około 50000 szkół ludowych, początkowych, kierowanych przez przeszło 100000 nauczycieli. Jeżeli zważywszy, że Polska od zarania swego ponownego powstania miała do zwalczania napad bolszewicki, dalej organizację całego ustroju administracyjnego, to zdany sobie z tego sprawę, że o rozwój szkolnictwa dbano niezmiennie. Oświata w języku polskim udzielana dorastającemu pokoleniu przysporzy krajowi liczne szeregi pożytecznych obywateli.

Szkoły średnie (gimnazja) polskie posiadały już przed wojną w Małopolsce, również w byłej Kongresówce w utworzonej w latach 1905—6— w czasie pierwszej rewolucji rosyjskiej — szkole prywatnej polskiej. Pod zaborem pruskim, jak wiadomo, nie było polskich szkół ludowych, również gimnazji (zwanych w Polsce szkołą średnią). Tych szkół średnich czyli gimnazji męskich i żeńskich posiadamy w Polsce obecnie 721, do których uczęszcza 204804 uczni i uczennice. Gdyby nie była taka bieda z powodu braku odpowiednich lokali szkolnych, również nauczycieli gimnazjalnych polskich oraz środków naukowych, liczba szkół średnich, aczkolwiek i tak jest imponująca, byłaby jeszcze większą. Miejsmy na dzieję, że z biegiem lat i szkolnictwo średnie rozwinie się do tnia i przysporzy nam wykształconych obywateli.

Szkół z ludowych, bardzo pożytecznych, posiadamy na obszarze Rzeczypospolitej Polskiej 586.

Wyższych uczelni, uniwersytetów i politechnik, posiadamy w Polsce 19. Zorganizowanie władz uniwersyteckich, obsadzenie katedr i zaopatrzenie w przybory naukowe sprawiło ministerstwu oświecenia publicznego sporo kłopotu, jednakże i tu ujawnia się z roku na rok pochwalny postęp.

Broszurą p. Konarskiego przeznaczoną dla zagranicy, odda sprawie propagandy wielkie usługi. Autor przedstawia w niej plan wewnętrznej organizacji szkolnej, sposobu nauczania, seminarjów nauczycielskich, kursów dokształcających, również podane dane statystyczne dotyczące się szkół dla

W walce o miliony.

Romans z naszych czasów, w 4 tomach przez Jerzego Bornes'a.

218

— Następnie opowiada on dziwną historię, jak z przełożonym swoim ślad jej szukał i znalazł.

Doktor Jenkins jest w więzieniu i gorzko odpokutuje to, co przeciwko pani zawiódł! — dodaje Miller — Tę kobietę tu takżeśmy przytłapali. Kto jest na kółce? Czy to Alfred Wenzel?

— Zdaje mi się! — szepcze Gretka.

— To bezwzględnie on! — woła Miller uradowany. — Mam więc obu ptaszków! Teraz wybie ostatnia godzina tych ślepych narz dzi hrabiny Olgi. Kto ty ty z tego wyrzucił! Tak jest, panno Gretko! Cierpienia pani się skończyły, a nieprzyjaciółki, hrabina Olga, sama wpadła w dotki, które pod nią kopała.

Podczas rozmowy ich przychodzi Fanny do przytomności.

Słyszysz słowa Millera. Pojmuje w czyjej mocy się znajduje teraz i bezgranicznie rozpacz ją ogarnia. Grom ten spadek na nich jak piorun z jasnego nieba. Jest ona wraz z Alfredem stracona. Z pierwszego wyrzywa się głuchy jęk. Chce na głos krzyknąć, aby towarzysza swego ostrzedz, lecz uczynić tego nie może, bo Miller tak jej usta zawiązał, że ona ledwo odetchnąć może.

Zuosi ona teraz te same męczarnie, co poprzednio Gretka z jej winy wycierpieć musiała. Daremnie targa ona swoje więzy i zgryzta zębami w bezsilnej wściekłości.

Miller odrzuca ją pogardliwym spojreniem. Zbliższy się do niej, mówi on szorstko:

— Czy ten towarzysz twój na kółce jest Alfred Wenzel? Odpowiedz mi niezwłocznie!

Oczy Fanny błyskają nienawiścią, a cała jej twarz do niepoznania się wykrzywia. Nie odpowiada jednak ani słowem.

— Jeżeli mi chcesz odpowiedzieć na moje pytanie, to ci knebel z ust wyjmę, Fanny Rabe! — mówi d tetyw. — Lecz wiedz, że jeśli tylko

piśniesz, to go napowrót w usta dostaniesz! Czyś zrozumiała?

Fanny kiwa potakująco głową, gdyż jest już bliska uduszenia.

Miller odwiązuje jej chustkę z ust. Fanny oddycha głęboko.

— Kto wy jesteście? — pyta Fanny. — I jak się ze mną tak obchodzić śmiecie?

— Kto ja jestem? — szepcze detektyw. — Wiedz, że jesteś w rękach policy! A teraz odpowiedz: czy to jest Alfred Wenzel?

— Tak! — odpowiada Fanny i wydeje w następnej chwili głośny okrzyk.

Lecz milnie w następnej chwili, gdyż Miller szybko znów jej usta zawiązuje.

— Zmój! — woła detektyw pogardliwie. — Teraz krzycz, jak możesz!

— Co tam, Fanny? — woła Alfred. — Co ci się stało?

Miller nie namyśla się długo. Gasi on swoją latarkę, otwiera kluczem drzwi, daje Gretce znak, aby się cicho zachowała i wyciąga swój rewolwer.

Powóz zatrzymuje się w lesie, wśród ciemności i ciszy nocnej Alfred puka raz jeszcze, lecz nie dostawszy odpowiedzi, zeskakuje z kółka.

Przewidział to Miller. Wsuwa się cicho z powozu i w chwili, gdy Alfred, nie przecuwając nic złego do drzewek się zbliża, staje przed nim nagle, jakby z ziemi wyrósł, postać detektwa z rewolwerem w ręku, skierowanym w ruzt w jego piersi.

— Poddaj się lotrze! — krzyczy Miller. — Aresztuje cię w imieniu prawa!

ROZDZIAŁ CLCVII

Zmartychwstały wróg

Przed domem budnika w lesie siedzi na ławeczce i wygrzewa się na słonecznym blasku mężczyzna, którego wycieńczona postać i zapadłe, bezbarwne, o lezki zdradzają, że przeżył niedawno dopiero długą i ciężką chorobę.

Jest to baron von Marwitz, którego Olga i wspólnicy jej mają za umarłego.

Długo, bardzo długo uważało to, nim on znowu

do sił powrócił i okropne skutki owej katastrofy przeżył.

Zona budnika pielegnowała go z największym poświęceniem. Stoi ona z mężem swoim obok niego i codzie przypatrują się gościowi swojemu strasznym wzrokiem.

— Mój się zdaje, że on ma małe pomieszczenie zmniejszone — szepcze budnik cicho. — On chce być baronem Marwitzem? To przecież nonsens! Czyż się baron ze swoją żoną nie wyratował? Czyż nie byli oni oboje we wsi, nim stąd wyjechali? Jakim by więc sposobem on mógł być tym samym baronem?

— Ale on przecież ciągle w tym sensie mówi — odzywa się małżonka — a w toku opowiadania.

— To nonsens! Inaczej! — przerywa budnik. — Doktor także utrzymuje, że uderzenie w głowę mogło mu pomieszać. Papery zaś, które przy nim znalezione wskazują, że jest on doktorem Sheffieldem z Ameryki.

— A on obcuje przy tem, że nie jest doktorem Sheffieldem — sprzecza się kobieta. — Ja nie wiem, dlaczego my mu mamy nie wierzyć! Wzłóż telegram jego do miasta, ojczu. To ci nie zaszkodzi, przecież nie może!

— Kto wie! Możemy przez to jeszcze mieć wielkie nieprzyjemności!

— Ach, głupstwo! Księżę przyjedzie tutaj, a jeżeli pan ten jest rzeczywiście jego siostrzeńcem, to wszystko dobrze będzie! Wtedy i nasz trud zostanie nam wynagrodzony.

— Nie wierz w to! — mruczy budnik, wzruszając ramionami, ale mniejsza o to! Nadam depesze.

Pożegnawszy się z żoną, idzie budnik tuż przy szynach i znika wkrótce na zakręcie. Zona jego wraca do chaty, aby choremu postępek sporządzić.

Kurt nie słyszał nic z tej rozmowy. Siedzi głęboko zamysłony i wdał w zapamiętanie.

Jak to się stać mogło, że w kieszeni jego znalazły się owe papery i gdzie się jego portfel z papierami i pieniędzmi podział?

A Liana, zona jego? Wielki Boże! Coż się z nią stać mogło?

DR. ALLEGRETTI FILHO.**LECZENIE OGÓLNE.**

Specjalność: choroby kobiece i dzieci.
Specjalność: choroby kobiece i dzieci.
Specjalność: choroby kobiece i dzieci.
Specjalność: choroby kobiece i dzieci.
Specjalność: choroby kobiece i dzieci.
Specjalność: choroby kobiece i dzieci.
Specjalność: choroby kobiece i dzieci.
Specjalność: choroby kobiece i dzieci.
Specjalność: choroby kobiece i dzieci.
Specjalność: choroby kobiece i dzieci.

Konsultorium i rezydencja: ul. Comendador Araújo n. 50. Telefon n. 650.
0 2

niemiejscowości narodowych, posiadających zupełną autonomię, tak szczytów żydowskich i organizmów na Kresach Wschodnich podlegających ludnościowemu o typie mieszanym.

Praca wybowawcza w Polsce nie będzie nadaremna. Szczęśliwsi z nas, którzy w obcym języku i na obcych wzorach kształcąc się byliśmy zniechęceni, obcemu pokoleniu wyrzuceni na oświeżenie ch świątecznych obywateli kraju dla własnego i Ojczyzny dobra i przyszłości.

POLSKA W CHARAKTERZE CZŁONKA LIGI NARODÓW.

Minister spraw zagranicznych hr. Skrzyński pod koniec swego wczorajszego pobytu w Paryżu udzielił posłuchania przedstawicielom prasy polskiej i poinformował ich o ogólnym położeniu politycznym dalej wyjaśnił stanowisko polityczne Polski oraz o czegóż rząd polski dążyć będzie na posiedzeniu Ligi Narodów w Genewie.

Tegoroczne posiedzenie Ligi Narodów jest zdaniem Skrzyńskiego jednym z najważniejszych od czasu jej istnienia. Po raz pierwszy przedstawiciele poszczególnych rządów całego świata wypowiedzą się w sprawie utrwalenia stanu rzeczy na podstawie prawdziwej między narodowej solidarności.

Polska, która dotychczas na każdym posiedzeniu była zmuszona bronić swego własnego poglądu na sprawę ją dotyczącą, a przekazywane Lidze Narodów do rozpatrzenia, wzięcie w tegorocznym posiedzeniu po raz pierwszy udziału w charakterze członka Ligi Narodów, zupełnie niezawisłego i będącego mogła zupełnie swobodnie wyrazić swe zdanie o położeniu między narodowym.

Minister Skrzyński w dalszym toku rozmowy wywiadowczej wyraził przekonanie, że wśród rządów europejskich panuje duch pojedynawczy i że wyniki obrad będą dla Polski zadowalniające.

Należy liczyć się jednakże z tem, że wyniki obrad nie ujawnią się

natychmiast. Uolynie jeszcze kilka lat, zanim urzeczywistni się ideał wielki o pokoju powszechnym, do czego obecnie dążą naczelnicy głównych mocarstw europejskich. Polska zainteresowana jest istnieniem Ligi Narodów, a gdyby Liga Narodów nie istniała, wówczas Polska w interesie własnym musiałaby domagać się jej utworzenia.

Konferencja, którą minister Skrzyński miał z prezesem ministrów francuskich H.riotem trwać, bardzo długo rozpatrywała sprawę, która była dotychczas na zgromadzeniu Ligi Narodów.

Różne wiadomości.**ZACIEŁOŚĆ NA TLE RELIGIJNEM**

W Warszawie na jednym z przedmieść mieszka rabin, który jest niecmiejką 18 letniej dziewczyny Ryfki. Onk mieszka pewien miedzian katolik, który się z młodą żydówką zapoznał i widocznie oboje bardzo się pokochali. Pewnego dnia, trzy tygodnie temu przed jedną z furtek z żelaznego klasztoru stanęła zakapturzona, w lekionna postać młoda dziewczyna. Na znak dzwonka wyszła odwieczna i ze zdziwieniem zobaczyła młodą żydówkę. Była to Ryfka, która przysłała do klasztoru prośbę o przytułek i chrzest. Zakonnice przyjęły ją po zbadaniu i egzaminacji Ryfki przyjął chrzest i imię Marii. O tem i żydzi zdawali się dowiedzieć. Nie namyślając się długo rabin-ojciec przeklął publicznie „wyrodną” córkę, ogłosił „hejrem”, a tłum żydowski postanowił z nią skończyć. Na przytułek do broszyni jawnie, w biały dzień dokonali napadu i dawcy ich jedynak z nożami w rękach atak ich jednak odparto. Bezskuteczny również był atak na przytułek całej brzoły żydowskich Wdząc, że siła nie pódoła, rabin bez skutku za wielkie sumy próbował przepuścić zakonnice. Nie zrażając się tem, bogaty rabin rzucił stos pieniędzy na porwanie z przytułku swej wychrzczonej córki.

Do furty klasztornej przychodził rozmaite ciemne, podejrzane postacie, lecz bez skutku.

Wreszcie rabin zdobywa się na śmiały i dość niezwykły pomysł, i za duże pieniądze najmuje ludzi, którzy bądo te w przebraniach policyjnych, bądź to udając wywiadowców urzędu śledczego, przedostają się do środka gmachu dobroczyńcy przytułku i p kładząc fałszywe nakazy, chcą aresztować wochochzoną i to się nie udało. Przełożona klasztoru, światła i inteligentna, poznaje się na podstępach i grozi napastnikom wezwaniem prawdziwej policji. Wreszcie do klasztoru przychodzi przekupni na przez żydów babę chrześcijańską, która błaga i prosi, aby ją dopuszczono do Ryfki, gdyż chce ją zobaczyć i przytułić u siebie w domu.

mu, bowiem jest bezzielną. Zdemonstrowano i tę obłudną, przekupioną babę, u której znaleziono dużo wystrząsanych noży z pazuchą, lecz nie a resztowano jej powodując się zasadami klasztornej.

Wdząc że wszystkie fortele, kosztujące bajonów sumy nie pomagają, żona rabina zdobywa się na nowy pomysł i oskarża w urzędzie śledczym zbiegłą córkę o kradzież przędzy i rzeczy. Myślała ona że uda się jej „wyrodną” córkę oskarżyć i wsadzić do aresztu, a potem zrzec się oskarżenia i wypuszczoną córkę zabrać do domu i z nią się rozprawić. Ale naczelnik urzędu śledczego, markując o co chodziła, wysłał urzędnika, który po przybyciu do zakładu klasztornego przedstawił swe legitymacje i został wpuszczony do celi nowo ochrzczonej p. Marii. Z celi jednak tam kradzionych rzeczy nie znalazł.

Wakula ta, jak sądzić można, nie skończyła się jeszcze.

KOMISARZ BOLSZEWICKI SPALONY NA STOSIE

Dyktatorem aprowizacji nym na pow. Kostromski był komisarz sowiecki żyd Goldenwajcer, posiadający osobny system terrorowania ludności. Nasyłał na wioski oddziały kozaków i gdy ci postrachem i biciem zmuszali chłopów do ucieczki w lasy. Goldenwajcer samochodem i zabierał na ich własne furty wszelkie zapasy żywności. Przebrała się wreszcie miara cierpliwości chłopów. Na Goldenwajcera urządzili zasadzkę, zabili szofera, porabiali samochód a jego samego zawiazali do ogona końskiego i bijąc go i opluwając przywieźli do wsi Nikitino, gdzie na otwartym placu ułożono stos.

Gdy już stos był gotów, uderzono w dzwony cerkiewne, komisarzowi zakneblowano usta, związano ręce i nogi, ustawiono na stosie i obłożono naftą. Najstarszy chłop we wsi przedstawił się trzykrotnie i przytknął do stosu zapalkę. Wówczas odezwała się muzyka na harmonijce a kaci ze swymi kobietami pucyli się w płacz.

Wkrótce zwłoki komisarza uległy zwęgleniu. Wiesz o strasznej egzekucji dotarła do Kostromy. Gubernator posłał do Nikitina oddział jazdy z dwiema polowymi armatami. Przystąpiono do planowego bombardowania granatami. Wszystkie budowle spłonęły, mieszkańcy zaś, którzy osiedli od kul, żołnierze rabali na śmierć słabymi. Głównych przywódców egzekucji powieszono na drzewach przydrożnych. Wiesz Nikitino istnieć przestało.

TELEGRAMY

Polska. — Z Warszawy donoszą, że poczwarszy od dnia 4 października został zaprowadzony w całej Polsce monopol od alkoholu i wszystkich trunków.

— Urzędowy dziennik polski ogła-

sza uchwałę na mocy której zostają znacznie powiększone taksy od wywozu maki i otrąb z najbliższych zbiorów i ustanowione taksy od wywozu pszenicy, jęczmienia, owsa i maki pszenicznej.

Rosja. — Komisja francuska, której powierzono przygotowanie warunków międzygozawiania stosunków między Francją i Sowiecami zajęta jest obecnie wynalezieniem formuły uznania rządu Sowieckiego, któryby zagwarantował interesy francuskie w Rosji. Przeglądając listy chłodzi Rosji o zabezpieczenie swych przedstawicieli konsularnych.

Z Moskwy donosi „Agencia” że republika Buchary za wiadomą komisją dla spraw z granicznych Czeczeriną, że chcą wstąpić do Związku republik so wietkich.

(Republika Buchary powstała w r. 1918 wskutek rewolucji bolszewickiej, i po zesłaniu na wygnanie chana Seid Mir Alima. P. R.)

Zagraniczne pisma ogłosiły niedawno, że między Sowiecami i Włochami został podpisany tajemny układ, mający na celu wspólne działanie przeciw Francji w sprawie polityki bałkańskiej.

Czeczerin, komisarz sowiecki dla spraw zagranicznych zaprzeczył stanowczo tym pogłoskom.

Z Bukaresztu, stolicy Rumunii telegrafują, że prawie wszystkie dzienniki tamtejsze zajmują się przygotowaniami wojennymi, jakie obecnie dokonywane w Besarabji. Nad brzegiem Doiestru wzduż całej rzeki bolszewicy budują nowe okopy i obwarowania tymczasowe. Wszystkie te przygotowania wskazują na możliwość wojny między Sowiecami i Rumunją.

Francja. — Dziennik paryski „Matin” donosi, że marszałek Lisuley, gubernator Francji w Maroku francuskim zarządził zebrać wszystkich wojsk francuskich w pobliżu granic z obawy przed napadem powstańców marokkańskich.

Pewien korespondent dziennika „Matin” chce zbadać tajemnice amerykańskiego tajemnego stowarzyszenia „Ku Klux Klan” zdołał się tam zakraść. Zubiwszy się jednak w krętych korytarzach ich zabudowań, został pochwycony i stawiony przed naczelnikami tego stowarzyszenia.

Ci chcąc ukarać jego ciekawość

kazali mu wypalić na czole i lewym ramieniu początkowe litery swego tajemnego stowarzyszenia.

Opowiadanie tego nieszczęśliwego dziennikarza sprawiło ogromne wrażenie.

Francuski minister spraw wewnętrznych, Camille Chautemps oświadczył, że polityce H.riotu należy zawiadzić wypracowanie planu odszkodowań wojennych, wyznaczenie związku francusko angielskiego, powołanie Stanów Zjednoczonych do wspólnoty narodowej i harmonizację międzynarodową, która pozwoli na ustalenie pokoju światowego.

Mówiąc o zatargu między Francją i Watykanem i o proteście kardynałów, minister ten oświadczył, że ataki skierowane przeciw rzymskiemu papieżowi nie udu bezkarnie, choćby one pochodziły od osób, bardzo wysoko stanowiących w państwie. (Jest to inna słowo wyrażona, zaowiedź prześladowań religijnych. P. R.)

Bankierzy francuscy oświadczyli prezesowi ministrów H.riotowi, że wezmą udział w pożyczce 800 milionów marek w zlocie, która ma być udzielona Niemcom, stosownie do planu Dawesa i podpiszą ją na sumę 3 milionów funtów szterlingów.

Niemcy. — W Berlinie został otwarty Kongres światowy pacyfistów (organizacji pokoju) pod przewodnictwem Senatora belgijskiego Lafontaine’a (czyt. Lafontaine). Profesor francuski Basch, wielki zwolennik pokoju, chciał podczas tego kongresu zwołać konferencję i na niej przemawiać na korzyść pokoju. Aby jednak uniknąć możliwych zaburzeń ze strony nacjonalistów niemieckich, pragnących wojny, prefekt Berlina zakazał zwołania tej konferencji.

Dr. Manfred Fraenkel, znawca promieni X ogłosił obecnie, w pismach niemieckich że odkrył nowy i skuteczny sposób leczenia raka za pomocą promieni X.

Dr. Fraenkel twierdzi, że rak nie jest chorobą miejscową, ograniczoną tylko do pewnego miejsca, lecz chorobą całego ciała. Dla leczenia raka, według zdania tego doktora, nie należy przeprowadzać operacji, lecz zastosować leczenie promieniami X, których zastosowanie nietylko usunąć i uzdrowia cały organizm, lecz także usuwa ranę i odnawia gruczoły.

— Sławny pisarz francuski, Ana-

mogła. Najlepiej ubiera ona dzieci paradnie i wkłada im swą suknię.

Oczekują oni wszyscy księcia z niecierpliwością, lecz dopiero dość późno opołudniu zjawiają się tętą k pięt konskich przybycie dostojnego gościa. Pózw jego ukazuje się n gościnnu, prowadzącym z miasta a spienione konie świadczą o szybkości.

Wreszcie zatrzymuje się karetka przed domkiem budnika i wyskakują z niej dwaj panowie. Jest to ksiądz Seratow, wuj Kurta i lekarz, który z miasta przywiózł.

Kurt siedzi w altanie ogródka obok domu, a budnik jeszcze jest w służbie. Z na jego przywołuje więc dostojnego gościa wśród głębokich dygów i ukłoniów.

Ksiądz wita ją kilku słowami i spieszy do Kurta, który wyszedł z altany i z radością uśmiewając się ku wujowi swemu wyciąga.

W następnej chwili obejmują oni się czule, a ksiądz przyciska Kurta do siebie w oczach do serca i nie posiada się z radości.

Siada on potem obok Kurta na ławce w altanie i zaczynają się wzajemne, gorące pytania i odpowiedzi.

— Nie chciałem sobie wierzyć, gdyś depe szę twoją wczoraj dostał — woła ksiądz. — Spadło to tak niespodziewanie. Ciota chciała za mną jechać, ale że ona zawsze jeszcze nie jest zupełnie zdrowa, więc zostawiłem ją w Medjolanie.

Kurt opowiada mu krótkimi słowami wszystko, co sam wie o dziwnym swym losie.

— Kochany wuju — mówi on wzburzony — Odpowiedz mi wprost na to jedno pytanie: co wiesz o Lianie? Gdzie ona jest i czy jeszcze żyje?

To mówiąc, patrzy on na księcia zaniepokojonym wzrokiem.

— Liana z pewnością żyje — odpowiada zapytany spiesząc. — Została ona uratowana.

— Tak jest i jakże miło

ol France, ośmdziesięcioletni już starzec, ciężko zachorował i zmarł w stanie agonii.

— Władze francuskie wydalily z granicy Francji księcia Ludwika, infantę hiszpańskiego, z powodu objawiającego się u niego przed kilku dniami na jednej z ulic Parryza, w którym książę ten miał ograżać główną rolę.

Dzienniki hiszpańskie opisują sprawę, wyrażają swe oburzenie z powodu tego zarządzenia władz francuskich i twierdzą, że książę Ludwik był w tej sprawie niewinny.

Niemcy. Donoszą z Berlina, że niemiecki Marx jest zajęty wypracowaniem nowego programu do którego mają wejść przedstawiciele wszystkich stronnictw politycznych.

Włochy. — Z Rzymu telegramy, że Locatelli, znakomity lotnik włoski, który niedawno odbył lot do Ameryki, przygotowuje się do podróży napowietrznej do południowej Ameryki z wyprawami w Cabo Verde, Pernambuco, Rio de Janeiro, São Paulo, Buenos Aires.

— Dziennik angielski „Daily Mail” donosi, że architekci argentyńsko-włoski, Palani, mają zamiar wystawić w Rzymie budynek o 80 ciu piętrach. Będzie to być najwyższy budynek na świecie.

— W Marzylji uwięziono na żądanie rządu włoskiego byłego ministra Malacrię, szefa faszystów, o którego oświadczył w zamorowaniu deputowanego Matteotiego.

— Kardynał Merry del Val w wiadomości udzielonym przedstawił w dzienniku „Gazetino” oświadczył, że opozycja, jaką robią w Massoliniego stronnictwa, jest niebezpieczną, albo faszystą, chociaż mają wiele, posiadają także bardzo wiele.

— W Rzymie, ku uczczeniu przybyli nadano jednej ulicy na „Rio de Janeiro”. Uroczystość uświetniono odnośnej tablicy od której w obecności przedstawicieli włoskich i dyplomatów brazylijskich.

— Na linii kolejowej Parryż w przy stacji włoskiej S. Maritima wykołował się pociąg pocztowy. W katastrofie tej zginęło podróżnych, a 15 odniosło poważne rany. Między zabitymi znajdował się bankier Padoa z Genui, i G. yano z Kolumbji i trzech członków kolejowych.

— Do São Paulo nadeszła wiadomość, że w Placencji we Włoszech został zamordowany przez rystów bohater z ostatniej wojny, kaleka Luerta. Przy uwięzieniu morderców przyszło do wielkich zaburzeń.

RONIKA KRAJOWA

Z Kurytyby.

AMOBÓJSTWO UBIEŻNIKA KU FRANCUSKO WŁOSKIE.

— Dnia 9 b. m. około godz. 11 nocy odebrał sobie życie wylem z browninga młody, dwunastoletni urzędnik banku włosko-włoskiego, Ferruccio Nini de Lotto, zamieszkały w pensjonacie Ludwika Egga, właściciela Hauer, przy ul. Conselheiro. — Kula rewolwerowa trafiła w żołądek, a następnie ugrzęzła w płci serca, powodując śmierć chwilową. Samobójstwo zaszło dopiero na drugi dzień, gdy kolega Ferrucia, p. Ve, po odejściu do biura, na skrajki znalezionej przy drzwiach kurytyby Ferrucia. Treść kartki na której: „Przyjacielu Vladimirze! Wyjdź do biura proszę przyjdź do niego pokoju i zabój mnie, gdybym jeszcze spał, p. Vladimir zastał Ferrucia w jego pokoju, w 12 godzinie i ubranego tylko w nocną bieliznę. — Strzału rewolwerowego nikt nie słyszał.

Przyczyny samobójstwa tego młodego człowieka nie są dotychczas dokładnie znane. Koledzy jego przypuszczają, że spowodowała je odmowa przyjazdu do Brazylii narzeczonej Ferrucia i połączenia się z nim związkiem małżeńskim.

Koledzy zauważyli, że Ferruccio od dłuższego czasu chodził smutny i zamyślony i unikał starannie wszelkich zabaw.

Śmierć tego młodego, przystojnego, inteligentnego i eleganckiego młodzieńca wywołała szczerą smutek wśród tutejszego towarzystwa, gdzie Ferruccio był bardzo mile widzianym i powszechnie szanowanym. Przed dwoma laty przyjechał do Kurytyby wraz z dwoma braćmi, z których jeden jako inżynier zamieszkuje obecnie w stanie São Catharina, a drugi powrócił do Włoch. Ferruccio Nini de Lotto przed przybyciem do Kurytyby brał udział w życiu politycznym Włoch i należał do partii „faszystów”. Dlatego tu powszechnie zwano go „faszystą”, i często spotykano go na ulicach Kurytyby, spacerującego bez kapelusza i w czarnej koszuli, używanej przez wszystkich faszystów włoskich.

Z Parany.

DO STANU PARANA PRZYBYŁ DZIE 25 RODZIN WŁOSKICH KOLONISTÓW. — Donoszą do São Paulo z Włoch, że do Salto Grande miejscowości położonej na granicy stanów São Paulo i Parana przybyły wkrótce 25 rodzin włoskich, zakontraktowanych w Eadza. Koloniści ci wyjechali już z portu włoskiego Roggo.

Z Sao Paulo.

PIESZO Z SANTOS DO KANADY. — Do São Paulo przybyło kilku młodzieńców brazylijskich, którzy odbywają pieszo podróż z Santos do Kanady. Dnia 9 b. m. udali się w dalszą drogę.

SZCZĘŚCIE I NIESZCZĘŚCIE. — W Santos wygrał na loterii stanu Bahia główną premję w sumie 50 kontów p. Emydio de Assum, 41, urzędnik angielskiej kompanii kolejowej. Aby otrzymać pieniądze wręczył bilet agentowi loteryjnyemu Genische do sprawdzenia. Ten przekonawszy się, że na bilet ten padła główna wygrana, skorzystał z chwilowej nieuwagi p. Emydio i czmychnął. Następnie udał się do São Paulo, tam w głównej Agencji podjął 50 kontów i odjeżdżającym właśnie okrętem wyjechał do Włoch.

Należy się spodziewać, że zamiast do Włoch zajędzie do więzienia w São Paulo lub Santos, o ile ma się rozumieć, policja energicznie zajmie się tem łajdactwem.

USTANOWIENIE POLICJI HANDLOWEJ. — W Santos jest zamierzone zorganizowanie policji handlowej celem zapobieżenia ciągłym kradzieżom kawy, czemu nie może podolać dotychczasowa straż policyjna.

Z Rio de Janeiro.

WYSTAWA PRODUKTÓW BRAZYLJSKICH W RZYMIE. — Dnia 11 listopada br. zostanie otworzona w budynku ambasady brazylijskiej w Rzymie stała wystawa produktów brazylijskich za staraniem ambasadora Dra Oskara T. ffę.

Dotychczas wysłały na tę wystawę próbki swych produktów tylko stany São Paulo i Bahia. Jest jednak nadzieja, że w wystawie wezmą udział także inne stany brazylijskie.

OBYWATEL BRAZYLJSKI ZNIEWAŻONY PRZEZ WŁADZE FRANCUSKIE. — Dyrekcja Stowarzyszenia akademickiego w Rio otrzymała z Paryża telegram następujący: „Wyjechał do Brazylii major

Deocleciano Faria, kupiec ze stanu Bahia, który był przez władze francuskie na granicy Francji znieważony, maltretowany i pokrzywdzony, a nawet uwięziony i w kajdany okuty, przyczem znieważoną zarazem została Brazylija.

Obywatel Brazylii major Deocleciano de Faria spodziewa się od dzielnej i patriotycznej młodzieży akademickiej brazylijskiej i od stowarzyszenia akademickiego, zupełnego poparcia moralnego.

KURS MILREISA PODNOSI SIĘ. — Kurs milreisa od kilku dni stale się podnosi. Naród brazylijski ma nadzieję, że wkrótce ogólne stosunki brazylijskie się polepszą, a nawet jest wielu takich, którzy twierdzą, że do końca bieżącego roku wartość milreisa znacznie się powiększy, a wtedy także i drożyzna, przynajmniej w znacznej części, zniknie.

DRAPACZE NIEBA W RIO DE JANEIRO. — Jest w projekcie wybudowanie pięciu drapaczy nieba (budynków o kilkunastu i więcej piętrach) na miejscu gdzie dawniej było „Morro de Castello”, obecnie burzone i usuwane i które wkrótce zniknie z horyzontu.

Przeciw usunięciu tego historycznego wzgórza Brazylii walczyli długo miłośnicy zabytków narodowych, w końcu jednak zwyciężył postęp i. chciwość ludzka.

Z Sta Catharina.

POWÓT GUBERNATORA DRA HERCILIA LUZ. — Dnia 9 b. m. przybył do Florianopolis gubernator stanu São Catharina Dr. Hercilio Luz w towarzystwie swej żony, dzieci i kilku najbliższych przyjaciół. W porcie powitali go zastępcy gubernatora pułkownik Pereira Oliveira, przedstawiciele władz miejscowych i liczne grono przyjaciół. Ponieważ Dr. Hercilio powrócił bardzo osłabiony, dlatego na żądanie jego i rodziny zaniechano wszelkich szumnych przyjęć i bankietów.

Pomimo odbytych kuracji w Europie stan zdrowia gubernatora Dra Hercilia Luz budzi poważne zaniepokojenie. Krają nawet pogłoski, że nie obejmie już rządów stanu.

KALENDARZ

Gazety Polskiej w Brazylii — NA ROK 1925 —

już wyszedł z druku i jest do nabycia u wszystkich naszych agentów i w administracji naszej. Gdzie agentów, prosimy wprost u nas zamówić.

Treść kalendarza jest niezmiernie ciekawa i bogata. Jako dodatek zawiera: Kalendarz świąt i obrazek.

Cena za egzemplarz: 2\$000

Z przesyłką pocztową (regi-strado): 2\$500.

Tuzin kosztuje 20\$000

przy odbiorze w administracji

Z 5 z przesyłką pocztową: 21\$000

„Gazeta Polska w Brazylii”

Kurytyba — Parana — Caixa B.

Wiec polski w Kurytybie.

W niedzielę, dnia 19 b. m. o godz. 2iej po południu w sali „Związku Polskiego” w Kurytybie przy ulicy Carlosa de Carvalho nr. 73, odbędzie się WIEC w sprawie wymiany marek na złote polskie oraz dla złożenia sprawozdania z konferencji, odbytej z p. Gwrońskim, delegatem ogółu polskiego w sprawach emigracyjnych.

Obie sprawy nader ważne, interesujące każdego Polaka w Brazylii. Prosimy o jaknajliczniejszy udział rodaków z Kurytyby, okolicy i dalszych stron Wstępnym wolny.

Koło „Wyzwolenia” w Kurytybie.

Do sprzedania.

Dom drewniany 100 palmów długości i 50 palmów szerokości z wielkim magazynem i 5 alkr. szalku. Zemia bardzo dobra

G. L. m. J. g. Arcuscia

Nasiona z Polski

znane są już w następujących stanach Brazylii: Espirito Santo, Goyaz, S. Paulo, Parana, Sta Catharina i Rio Grande. — Wszędzie w tych sześciu stanach, czy to na wyżynach czy nizinach gorących, dają znakomite wyniki i uznane są za najlepsze nasiona

Wszędzie żądamy tylko polskich nasion. Nie kupujmy innych!

Paweł Nikodem Skład nasion z Polski w Kurytybie, Parana, Travessa Zacharias. 5
Wytyka kolejną lub pocztą do wszystkich miejscowości w Brazylii

Żelazo sztabowe—okucia, narzędzia dla kowali, stolarzy i wszelkich innych rzemiosł, szkło do okien, farby, towary emaljowane i fajansowe, drut kolczasty, łańcuchy, Maszyny Rolnicze, jak n. p. plugi, włóki, bronie, drapaki, sieczkarnie, młóckarnie, martełły, łopaty, rydle, kopaczki, siekiery, kosy i t. d.

W wielkim wyborze!

Po cenach przystępnych!

CASA METAL

Jose Hauer Junior & Cia.

Kurytyba — Rua 15 de Novembro N. 44

niliny i farby niemieckie

Marki BAYER

do farbowania zwłaszcza wyblakłych rzeczy w paczkach z osobnymi wskazówkami i w skrzynkach po 1 kilu, we wszelkich kolorach, jakoteż farby anilinowe do kapeluszy, skór, wytworów roślinnych i napojów.

ISIS BICHOROL

najskuteczniejszy środek do wypłenicia robactwa wszelkiego rodzaju

CARLOS LUHM

Rua Riachuelo 52 — Kurytyba — Parana — Brasil

CASA IDEAL

ALBERTO C. ELIAS

KURYTYBA — PARANA — BRAZYLIA
Rua Jose Bonifacio N. 9 (w pobliżu katedry)

Skład mieści się w tem samym domu jak dawniej obok rzeźni Garmater

FILJA: Rua 15 de Novembro N. 31

Ogromny wybór obawia

wszelkiego rodzaju po cenach najniższych

SPECJALNOŚĆ

GAMASZE

Wykonane na wzór trzewików do sznurowania

BARDZO PRAKTYCZNE I ELEGANCKIE

UWAGA: Ubuwie sprzedaje się pod gwarancją, to jest, gdy się okazuje jakaś nieścisłość, czyli niestrawność obuwia udowodniająca winę fabrykacji, to takie małe naprawy wykonuje się darmo.

Jan Szewczuk zamieszkały w Kurytybie poszukuje oica Onufrego około 73 lat i brata Wasyla około 40 lat leżącego or z siostry Anny i Matrony, którzy wyjechali do Brazylii przed 27 laty i mieszkali jakiś czas w Kurytybie i Rio Negro

Poszukiwani lub kto by wiedział miejsce zamieszkania tychże zechce znieść się z Konsulatem R. P. w Kurytybie.

Do sprzedania w pobliżu Kurytyby, przy drodze kołowej, 500 alkerów dobrej ziemi, składającej się z lasu piniorowego, herwalu, drzewa bułdowego i ziemi pod uprawę.

Informacji bliźszych udzieli nasza redakcja, albo p. Paulo Taborta, zamieszkały przy ulicy Lamenha Lins N. 66 w Kurytybie

Maszyny do pisania, liczenia i do szycia

Poprawia i czyści

BIRUTA DERGINT - RAWICZ

przy ulicy Augusto Steffeld 34 (róg ul. Colombo) adres pocztowy caixa „H” Kurytyba.

Kurs pieniędzy.

Dnia 15 października 1924 roku.

Frank	480	Peso zł.	71650
Frank szw.	13730	Dolar	3

Dr. Mirosław Szeligowski

Były asystent klinik europejskich

Lekarz i operator

DOKONUJE WSZELKICH OPERACJI CHIRURGICZNYCH I KOBIECYCH

Łeczy według najnowszych sposobów. Bada za pomocą promieni Roentgena.

Posiada własną pracownię do badań mikroskopowych i badań krwi na choroby ukryte

Chorych zamiejscowych przyjmuje na leczenie w swej klinice.

Rua São Francisco n. 25 - Kurytyba

Piwa z browaru Atlantico

przewyższające wszystkie inne

Nasiona z Polski

sa na składzie świeże i naj
lepszych gatunków

Nasiona warzyw

(Torbka 200 rs.)

Brukiew, buraki, cebula, cyko-
rja, dynie, fasola szpar, groch,
cukr. kalafior, kalatepka, kapu-
sta (głowiasta, brukselska, czerw-
na, włoska) koper, majeranek,
mięt, jadalny, marchew, melony,
musztarda, ogórki, pieczarki (za-
rodky i cegielka 1 tlr), pieprz,
pietruszka, pomidory, por, rabe-
r, rzepka 2 mies., rzodkiewka
1 mies., sałata, seler, szparagi,
szpinak, tuszkawki (rozsała)

Nasiona kwiatów

(Torbka 300 rs.)

Bratki, chaber, dzwonki goź,
dziuki, groszek pachnący, kwionja,
lawie pyszyski, lubin kwiat, macej-
ka, maki, nastureja, ostróżka, pło-
myk, rzeźka, słonecznik, itd., itd.
Wszystkie koleja lub pocztą w
granicach całej Brazylii.

PAWEŁ NIKODEM

Travessa Zacharias, 5 —
— CURITYBA — Parana

Dr. Zygmunt Gradowski

ADWOKAT

Po ukończeniu uniwersytetu,
ma zaszczyt zawiadom. Sz.
Kolonję Polską iż otworzył
kancelarię adwokacką i że
załatwia wszelkie sprawy cy-
wilne, kryminalne, spadkowe,
rozwiadowe i t. d.

Biurowo i mieszkanie:

Fraga Osorio N. 57

CASA JACOB

Jakoba Grinspunda

Fabryka mebli, materacy, kółder
i płaszczy nieprzemakalnych. Po-
siada meble nowe i używane.

Sprzedaz na wypłaty. Przy ulicy
1 de Março n. 18 — Telefon n. 389
041

PIENIADZE

wypożyczają się na mały procent
dod. hypotekę lub pod gwarancją
bonusów i apolis. Kupuje się i
sprzedaje domy, ziemie i majątki.
Informacje u rządowego correctora
Godofredo Lima przy ulicy Mare-
chal Deodoro n. 38. 028

HOTEL CURITYBANO

Wentura Pereira de Souza & Cia
W centrzmieście, tramwaj przy
dzwiniach na wszystkie strony mia-
sta. Pokoje i stołowanie porządne.
Wina nacionalne i zagraniczne. Po-
syła się obiady do domów. Przy
ul. 1 de Março n. 7 — UWAGA
Ten hotel wyłącznie dla rodzin.
050

Dominik Kurecki

Polski zakład krawiecki
Olicia Alegre N. 5

Wielki wybór materiałów na ubranie
i mowienie wykonuje się w razie po-
zeby w 24 g dziny.

Roboty gwarantowane.

CENY NISKIE

„Cervejaria Cruzeiro”

Najlepszy browar w Kurytybie poleca tu i na prowincji
piwo własnego wyrobu po najprzystępniejszych cenach marki
„Cruzeiro”, „Pilsen”, „Pomba”, „Escarimha i inne.

Kupuje dla własnej słodowni jęczmień w rozmaitej ilości
i płaci najlepsze ceny.

KURITYBA — CAIXA POSTAL 108

Apteka „Tiradentes”

Walerego Wiśniewskiego

Plac Tiradentes N. 37

Baczność Koloniści polscy!

W aptece tej, której właścicielem jest Polak, rozmówicie
się w języku ojczystym i znajdziecie rzetelną obsługę.

SWÓJ DO SWEGO!

Fabryka cukierków

„AURORA”

Józefa Izuli.

Wyrabia cukierki w najlepszych gatunkach i karmeli owinięte w papier
(„ballas”) we wszystkich odmianach.

Ulica Martim Affonso nr. 16.

Coritiba — Paraná — Brasil.

„A VENCEDORA”

Fabryka karmelków i cukierków różnego gatunku, tak-
żych i droższych owiniętych w papier („ballas”), malino,
nowych, kokosowych, miętowych, cytrynowych, ananaso-
wych, truskawkowych, bananowych i mlecznych.

Prócz tych mam jeszcze inne gatunki specjalne, nowe
go formatu, które w każdej chwili można nabyć po ce-
nach bardzo przystępnych.

Uprasza Sz. Rodaków o łaskawe przekonanie się o tem,
że są najtańsze i najlepsze w Kurytybie.

Franciszek Lachowski.

CORITIBA — Rua Cabral Nr. 53 — PARANA.

Banque Française et Italienne pour l'Amérique du Sud

Centrala: Paris, Rue Halevy 12.

Agencja w Reims.

Brazylja — Filje: S. Paulo, Rio de Janeiro, Santos, Curitiba, Porto Ale-
gre, Pernambuco, Rio Grande.

Agencje: Araraquara, Barretos, Rebedouro, Botucatu, Caxias, Espírito Santo do
Pinhal, Jatu, Mococa, Ourinho, Paranaíba, Ponta Grossa, Ribeirão Preto,
S. Carlos, S. Jose do Rio Pardo i S. Manoel.

Argentyna — Agencje: Buenos Ayres i Rosario de Santa Fe.

Chili-Valparaiso — Korespondenci:

PERU — Banco Italiano-Lima, Callao, Chinchá Alta, Molledo, Arequipa.

COLOMBIA — Banque Française et Italienne du Columbia-Bogota.

Załatwia się wszystkie operacje pieniężne, przyjmuje się depozyty na
termin określony i na rachunek bieżący płacąc najwyższe procenty.

Agencja Banku XX Commercial Italiana mieści się we własnym bydyn-
ku przy ulicy 19 de Novembro.

Wielki Sklep Polski Marcina Szyndy & Ska

Plac Tiradentes N. 19

ma zawsze na składzie: makę pszenną, żytnią i kukurydzianą, cukier, ryż, sól,
śledzie, śliwki, rodzenki i konserwy owocowe.
Ma również najlepszą kawę mieloną z własnej fabryki.

Trunki krajowe i zagraniczne w najlepszych gatunkach

Kupuje produkty rolne jakoto: kukurydza, fasole, ziemniaki, masło, jaja, drzewo itp.

SPRZEDAŻ NA KOLONJE HURTOWA I DETALICZNA

CENY PRZYSTĘPNE

Posiada filje w Thomaz Coelho i Araukarji

Największy wynalazek dla leczenia s. filisu

„Elisir 914”

uznany przez Narodowy Departament zdrowia publicznego pismem dn. 21 lutego
1916 roku, nr. 28

Zwalcza skutecznie syfilis bez niebezpieczeństwa dla iniekcji. Jest ener-
gicznym środkiem, czyszczącym krew i lekarstwem wielkiej wartości.
Już przy użyciu trzeciej flaszeczki, objawy choroby nawet poważnej.
szych: plamy, fistula, pryszczki, wrzody i reumatyzm, znikają jakby je ręką
odjął. U 95% mężczyzn zony, którzy za czasów kawalerskich, chorow-
wali na choroby sekretne choroby te pozostają chronicznymi i to jes-
przyczyna, że tysiące kobiet zamężnych cierpią na rozmaite niedomagania
kobięce, nie wiedząc zupełnie, co te choroby spowodowało.

3 flaszeczki wystarczą zupełnie do odzyskania waszego zdrowia
i uratowania waszych dzieci od przybyłych następstw.

Dla dzieci syfilistycznych jest „ELIXIR 914” najodpowiedniej-
szym lekarstwem, ponieważ nie atakuje żołądka i jest przyjemnym w
użyciu. „ELIXIR 914” nabyć można we wszystkich aptekach i skła-
dach aptecznych w Brazylii.

Główny skład Galvão & Cia S. Paulo, Av. São João 145

Szanowne Panie!

W ciągu 4ch godzin uwolnić się możecie od kólek maciez-
nych, jeżeli używacie „FLUXO SEDATINA”.

uznana przez Narodowy Departament Zdrowia Publicznego, pismem dnia 28
czerwca 1915 roku, Nr. 87.

„Fluxo-Sedatina” jest jedyńm znanym produktem leczniczym,
którego skutkiem jest najszybszym w leczeniu niedomagań kobiecych.
Kółki maciczne leczy w ciągu 4ch godzin. Używany 15 dni przed
porodem, ułatwia poród, zmniejsza bólesci porodowe i kółki, i zabo-
piecza życie kobiet przed następstwami krwotoków, tak częstych przy
porodach. Przy innych chorobach kobiecych „Fluxo-Sedatina”
działa zawsze skutecznie i leczy wszystkie niedomagania kobiece.

Zaleca się lekarzom i akuszerkom.

Jedyni depozytariusze:

Galvão & Cia S. Paulo Avenida São João 145.

Towarzystwa Francuskie Żegluzi Morskiej

„Chargeur's Reunis” i „Sud Atlantique”

Regularne odjazdy z portów Santos i Rio de Janeiro
do Hawre i Bordeaux.

Komunikacja najszybsza i najwygodniejsza statkami lu-
ksusowymi pospiesznymi, które odbywają podróż ze Santos
do Francji w 15 dniach oraz statkami specjalnie urządzo-
nymi dla emigrantów, którzy znajdują jak najwygodniejsze po-
mieszczenie.

Statki mają do dyspozycji kabiny III klasy.

Podróż z Bordeaux, z Hawre czyli z Pallice do Gdńska od-
bywa się pocągami francuskimi aż do Dunkerque a z Dunkerque
do Gdńska statkami kompanji francuskiej „Transatlantique”. W ten
sposób uniknie się różnych nadużyć, na które nieraz bywają nara-
żeni nasi pasażerowie na granicy niemieckiej.

Najbliższy odjazd do Europy

	Z SANTOS	Z RIO DE JANEIRO
•AURIGNY.	—	30 października
•QUESSANT.	—	6 listopada
•MA SILIA.	7 listopada	8
•MOSELA.	9	10
•EUBEE.	—	19

Sprzedaz biletów z Brazylii do Polski oraz z Polski do
Brazylii t. za. (bilhetes de chamada) załatwia i bliższych in-
formacji udziela

Ignacy Kasprowicz

Avenida Luis Xavier N. 43, CURITYBA

CASA BICHELS przy ulicy 15 de Novembro N. 70.

Założ. w 1897 przez Alfreda Ernsta Bichels

Ma zawsze na składzie wielki wybór kapeluszy dla pań i dzieci,
zabawek, materiałów, przedmiotów właściwych na prezenty, oraz na karnawał-
Warto, przekonać się osobiście o dobroci towarów jako też o niz-
kich cenach 083

Handel Polski

w Barro—Erechim Rio Gr. S.

Władysław Obroślak.

Nowo sprowadzony wielki wybór towarów metrowych, jakoteż narzę-
dzi rolniczych, kuchennych i wszelkich drobiazgów. Kupuje produkty
kolonialne, — płacę wysokie ceny.

Adres: Władysław Obroślak

Barro—Erechim | Rio Grande do Sul.